

Kumaniecki, Kazimierz

Zmarli członkowie : Ś. p. Gustaw Przychocki 1884-1947 [nekrolog]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 40, 155-159

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

136), „De Gregorii Nazianzeni epistularum codicibus Laurentianis“ (Wiener Studien XXXIII, 1911, s. 251—263), „De Gregorii Nazianzeni epistularum codicibus Britannicis qui Londinii, Oxoniae, Cantabrigiae asservantur“ (Cracoviae 1912, rozpr. PAU, Wydz. Fil., tom L, str. 230—246) oraz czwarta większa, którą przedłożył jako habilitacyjną: „De Gregorii Nazianzeni epistulis quaestiones selectae“ (Cracoviae 1912, Rozpr. PAU, Wydz. Fil., tom L, str. 147—394). Doskonała rozprawa, poruszająca wiele problemów związanych z epistolografią starożytną, doczekała się bardzo dobrych recenzyj zagranicznych i stanowi do dziś dnia trwałą pozycję w nauce. Na jej podstawie uzyskał Przychocki veniam legendi w zakresie filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1913. I chociaż wskutek różnych okoliczności przerwał Przychocki swe studia nad Grzegorzem, to jednak w czasie wojny powrócił znów do nich, wydając w r. 1946 rozprawę o „Historii listów św. Grzegorza z Nazjanzu“ (Kraków 1946, Rozpr. PAU, Wydz. Fil., tom LXVII, nr 3, str. 44).

Tak więc na pierwszym okresie działalności naukowej Przychockiego wycisnęły piętno przede wszystkim badania związane z Grzegorzem. Nie znaczy to oczywiście, żeby już w tym okresie nie interesował się latynistyką, jak wskazuje na to młodzieńcza praca o Owidiuszu „Observationes Ovidianae“ w „Stromata in honorem Casimiri Morawski“ (Cracoviae 1908, str. 13—23) czy o fragmentach papirusowych Eurypidesa „Ad Euripidis Hypsipylam adnotationes“ (Wiener St. XXXI, 1908, 300—305).

Wraz z otrzymaniem w r. 1917 katedry na nowoutworzonym Uniwersytecie Warszawskim zaczyna się drugi okres jego działalności naukowej, okres najbardziej płodny, ukoronowany monografią o Plaucie (Kraków 1925, str. VIII + 534 + XVII) i przekładami komedii plautyńskich (cztery tomy 1931—1937). Zainteresowanie Plautem da się stwierdzić u Przychockiego od chwili przyjazdu do Warszawy. Już w r. 1917 pojawia się jego pierwsza praca o Plaucie „Iluzja sceniczna u Plauta i jej humorystyczne przełamanie“ (Eos XXII, 1917, str. 57—72); po niej idą następnymi: „Potrójny z Plauta Cieklińskiego“ (Przegląd Humanistyczny II, 1923, str. 203—223), „Plautina“ (Revue de Philologie XLVIII, 1924, str. 149—157), przekład „Braci“ plautyńskich wy-



GUSTAW PRZYCHOCKI (1884 — 1947)

dany w Bibliotece Narodowej w Krakowie w r. 1924 i krótkie uwagi „W sprawie przekładu Plauta“ opublikowane w Przeglądzie Warszawskim (tom XVII, 1925, str. 172—174). Po przekładzie „Braci“ ukazuje się również w Bibliotece Narodowej w r. 1927 przekład „Kupca“, w dwa lata później — przekład „Żołnierza Samochwała“, a od r. 1931 — kompletny przekład wszystkich komedii plautyńskich. Równocześnie pisze Przychocki w Eosie recenzje z zagranicznych książek o Plaucie.

Przychockiego interesuje zresztą nie tylko sam Plaut, lecz cała komedia rzymska i w ogóle teatr rzymski. Obok ściśle naukowej rozprawy o chronologii komika rzymskiego Titiniusza („Charisteria Casimiro de Morawski septuagenario oblata“. Cracoviae 1922, pars I, str. 180—182) pojawia się wiele artykułów pisanych dla szerszej publiczności w Życiu Teatru i w Tygodniku Ilustrowanym poświęconych zagadnieniom teatru rzymskiego. Rozprawa o Papkinie i Pyrgopolinicesie ogłoszona w Pamiętniku Literackim (XXV, 1928, str. 276—280) omawia wpływ Plauta na Fredrę.

Zwolna zainteresowania rozszerzają się coraz bardziej i przenoszą się na teren tragedii rzymskiej. Mowa rektorska wygłoszona przy obejmowaniu rektoratu w Uniwersytecie Warszawskim w r. 1929, poświęcona stosunkowi Rzymian do tragedii, wskazuje na ten nowy kierunek zainteresowań. W rok później podaje Przychocki w Sprawozdaniach z Posiedzeń PAU „Charakterystykę tragedii rzymskiej epoki republikańskiej“, a w roku 1931 — „Charakterystykę tragedii rzymskiej epoki cesarstwa“. Zaczyna kielkować myśl o przygotowaniu nowego wydania fragmentów tragików rzymskich, myśl, której zrealizowaniu przeszkodziła niestety przedwczesna śmierć uczonego. Zainteresowania jego przesuwają się wciąż w kierunku tragedii rzymskiej i największego tragika rzymskiego w pełni zachowanego — Seneki. Interesuje się nim już w r. 1932, kiedy na posiedzeniu PAU referuje swe poglądy na kunszt metryczny i liryczny tego tragika; podczas okupacji jemu głównie poświęca cały czas wolny, by po wojnie ogłosić doskonałą monografię „Styl tragedii Anneusza Seneki“ (Kraków 1946).

Mimo że główne zainteresowania Przychockiego zarówno w okresie warszawskim (1917—1935), jak i w okresie krakow-

skim (dokąd przeniósł się w r. 1935 powołany na katedrę w Uniwersytecie Jagiellońskim) skupiają się dookoła teatru rzymskiego (najpierw dookoła Plauta, potem dookoła Seneki i fragmentów tragiczków rzymskich), ogarnia on swą działalnością także inne dziedziny. Z poetów rzymskich interesował go zwłaszcza Owidiusz i jego życie pośmiertne, któremu poza pracą „Accessus Ovidiani“ (Rozpr. PAU, Wydz. Fil., tom XLIX, 1911, str. 65—126) poświęcił rozprawę o legendarnym „Grobie Owidiusza w Polsce“ (Prace Tow. Nauk. Warsz., Wydz. I, 1920, str. 15). Wydanie greckiego tłumaczenia jednego z utworów Owidiusza („Ovidius Graecus. Paridis epistula a Thoma Trivisano in Graecum conversa. Edidit, prolegomenis epilegomenis instruxit G. P.“ Cracoviae 1921, PAU, Arch. Fil. nr 3) wskazuje na ten sam kierunek zamiłowań.

Nie byłby oczywiście Przychocki uczniem Kazimierza Morawskiego, gdyby nie interesował się również literaturą polską i nie śledził wpływów antyku na kulturę nowożytną. Przede wszystkim czynił to w dziedzinie, która mu była szczególnie bliska: w dziedzinie komedii, ogłaszając wyżej wspomnianą rozprawę o Pyrgopolinicesie i Papkinie, a potem o wpływach klasycznych w polskiej komedii rybałtowskiej (Przegląd Współczesny, XXXIX, 1931, str. 201—208). O szerokich jego zainteresowaniach, wykraczających poza dziedzinę samej filologii klasycznej, najwięcej świadczy może mała książeczka pt. „Kultura klasyczna w kulturze współczesnej“, wydana w r. 1929 w Warszawie, wykazująca wpływ antyku na życie współczesnych społeczeństw. Obok prof. Sinki był Przychocki najbardziej utalentowanym w Polsce propagatorem kultury klasycznej zarówno w okresie przedwojennym, jak i po wojnie, kiedy to ogłaszał swe artykuły w Meandrze (I 1946, str. 55—64, 178—191).

Zresztą interesował się Przychocki nawet tak odległą od swej specjalności dziedziną, jak zagadnienia wojskowe, z którymi zetknął się służąc w wojsku w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. Owocem tych zainteresowań były artykuły ogłaszane w Bellonie.

Prócz działalności na polu naukowym rozwijał Przychocki równie energiczną działalność dydaktyczną i organizatorską. Przybywszy do Warszawy zorganizował tutaj studium filologii

klasycznej, położył podwaliny pod bibliotekę seminaryjną, wychował wielu uczniów, spośród których kilku zajmuje obecnie katedry uniwersyteckie. Uniwersytet Warszawski powierzył mu w r. 1922/23 godność dziekana, a w r. 1928/29 godność rektora.

Równie żywa była jego działalność w ramach Polskiego Towarzystwa Filologicznego, które jemu — organizatorowi warszawskiego koła Towarzystwa — nadało godność członka honorowego, a w r. 1946 wybrało swoim prezesem.

Doskonały filolog łączył w sobie akribię i pedantyczność filologiczną z szerszymi horyzontami, sumiennosc badacza z polem stylu. Zgasł przedwcześnie, pozostawiając wiele prac niedokończonych.

Kazimierz Kumaniecki

Ś. p. Mieczysław Wolfke
1883—1947

Dnia 4 maja 1947 r. zmarł nagle w Zurychu na atak serca Mieczysław Wolfke, profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, Kierownik Zakładu Fizycznego na Wydziale Elektrycznym tej Politechniki. Zgon Mieczysława Wolfkego okrył żałobą świat naukowy polski, a w zmarłym fizyka nasza straciła jednego ze swych czołowych przedstawicieli.

Działalność naukowa Mieczysława Wolfkego przypadła na okres bujnego rozwoju fizyki i wciąż wzrastających jej zastosowań technicznych. Obdarzony niepospolitymi zdolnościami Mieczysław Wolfke już od wczesnych lat wykazywał duże uzdolnienie do wynalazków. W umyśle młodego chłopca, ucznia gimnazjum częstochowskiego, a potem szkoły realnej w Sosnowcu, rodziły się pomysły takich urządzeń, jak statek do podróży międzyplanetarnych, nazwany przez młodego wynalazcę „planetostatem“ lub aparat telewizyjny, który nawet został opatentowany pod nazwą „telektroskopu“; szczegółowo opracowane opisy tych aparatów zdumiewały dorosłych logiką i opanowaniem strony fizycznej poruszanych tu zagadnień.

Każdego, kto się stykał z Mieczysławem Wolfkem w czasach późniejszych, uderzała bystrość i wnikliwość jego umysłu, połączona z rzadko spotykaną energią i zapałem. Wbrew wy-